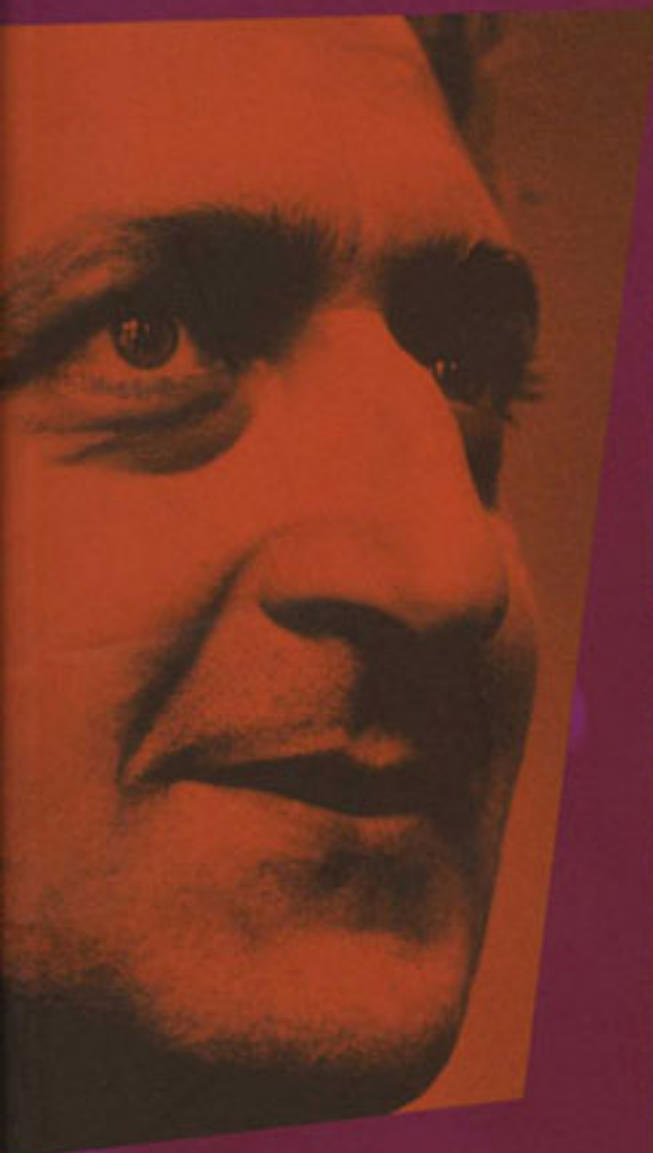


ARCHITEKTURA®

5/2000

murator



P i o t r
M a j e w s k i
W o j c i e c h
H e r m a n o w i c z
A n d r z e j
W y s z y ń s k i
- a u t o r z y
b i u r o w c a
W a r s a w
T r a d e
T o w e r

B e r l i n - m i a s t o w b u d o w i

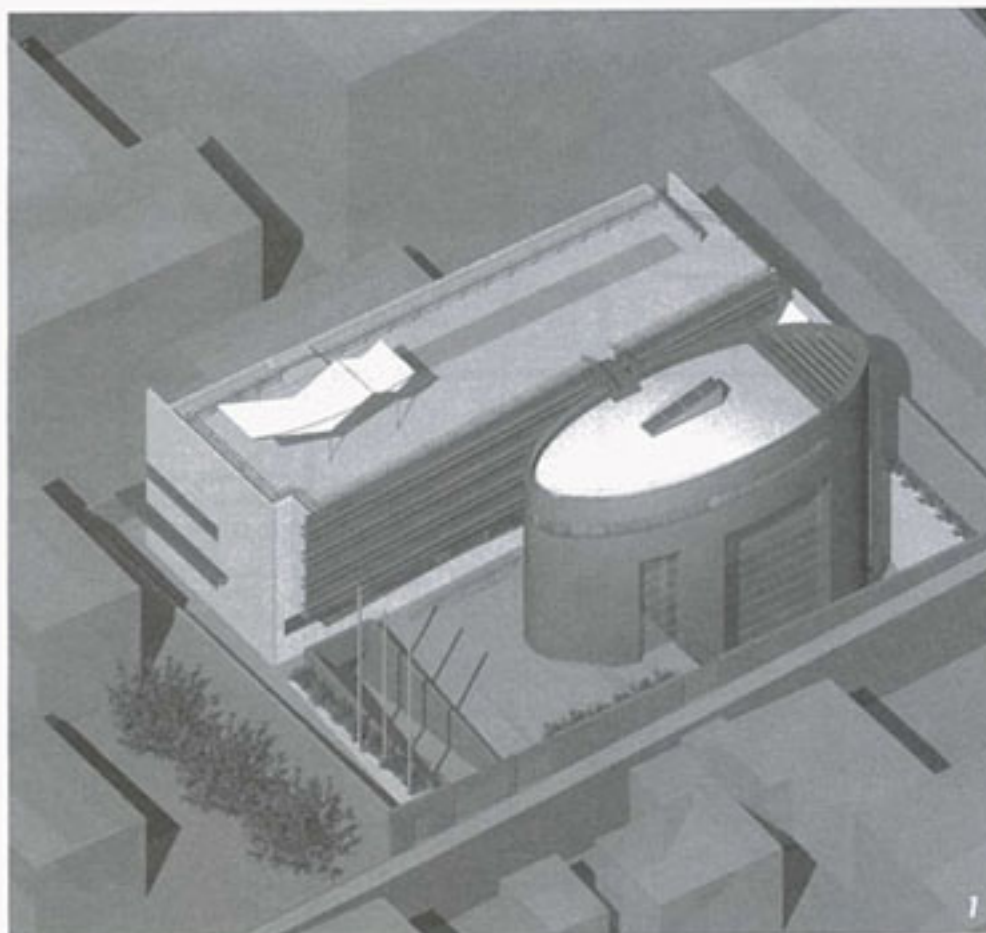
A m b a s a d y w s t o l i c y N i e m i e

E n g l i s h s u m m a r i e

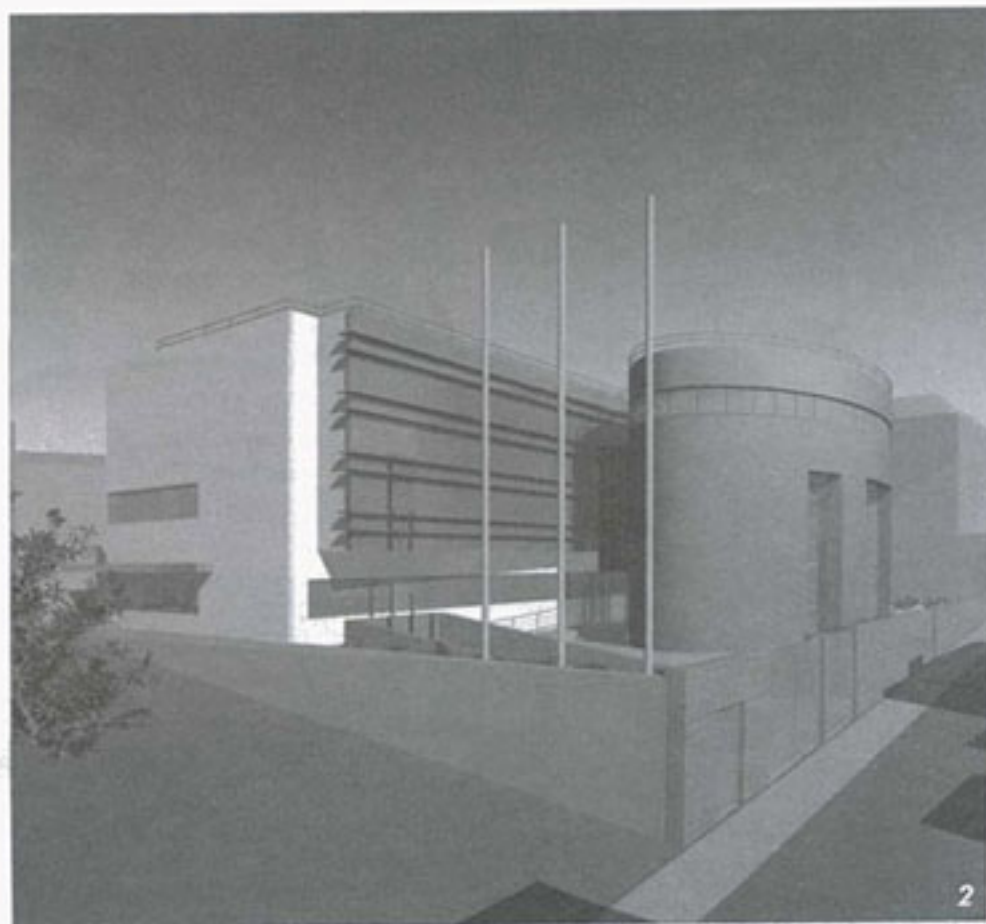
Projekt polskiej ambasady, która stanie się w Tokio wizytówką III Rzeczypospolitej, reprezentuje progresywny sposób myślenia o tożsamości w architekturze. Nie ma w nim przywoływania form i symboli z przeszłości. Autorzy, stosując środki na wskroś nowoczesne, inspirowane dokonaniem projektantów znanych na całym świecie, nawiązują do polskości jedynie użytym materiałem. W przyszłości gotową ambasadę będzie można porównać z nowo powstającą polską placówką dyplomatyczną w Berlinie, reprezentującą tradycyjne podejście do problemu tożsamości, polegające na stosowaniu form klasycyzujących.

Obiekty powstaną w miejscu dawnej ambasady PRL, która zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i technicznym nie nadawała się już do użytkowania i została wyburzona. Nowy zespół stanie na prostokątnej, opadającej stopniowo, wraz z biegiem ulicy, działce – na tyle malej, że zaprojektowana powierzchnia użytkowa przekroczy dwukrotnie rozmiary całej parceli. Dla tego terenu, sąsiadującego z licznymi rezydencjami, zostały określone bardzo surowe warunki urbanistyczne – nie tylko odnośnie wysokości budynku, ale nawet wielkości parkingu podziemnego. Architekci wykorzystali każdy metr kwadratowy działki i zaplanowali obiekt o atrakcyjnej, rzeźbiarskiej formie.

Kształt budynków na pewno w większym stopniu odnosi się do obiektów stworzonych przez Aratę Isozakiego, u którego w połowie lat osiemdziesiątych terminował autor projektu – Krzysztof Ingarden. Zespół składa się z dwóch brył, kontrastujących ze sobą formą i pełniących odmienną funkcję. Wysunięty do przodu obiekt na planie owalu ma charakter reprezentacyjny. Spokojne tło dla niego stanowi zlokalizowana w głębi działki, prostopadłościenna bryła, mieszcząca biura i mieszkania. Między budynkami zaprojektowano główne wejście, tworząc w tym miejscu „śluzę”, w której odbywać się



Projekt realizacyjny, autorstwa pracowni Krzysztofa Ingardena, został wybrany w styczniu 1996 roku w zamkniętym konkursie, ogłoszonym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w październiku 1995 roku. Do udziału w konkursie zaproszono dwa zespoły – Krzysztofa Ingardena i Krzysztofa Tubielewicza.



Projekt Ambasady RP w Tokio

Japonia, Tokio

Autor: architekt Krzysztof Ingarden/ JET Atelier

Współpraca autorska: architekt Jacek Ewyl/ JET Atelier

Zespół JET Atelier: architekci Bogdan Błady, Agnieszka Cichowska-Błady

Projekt wykonawczy:

Taisei Corporation: M. Morishita, R. Nakamura, Y. Yorita

Konstrukcja: Taisei Corporation: Mark Lenczner

Inwestor: Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Pow. działki: 992 m²

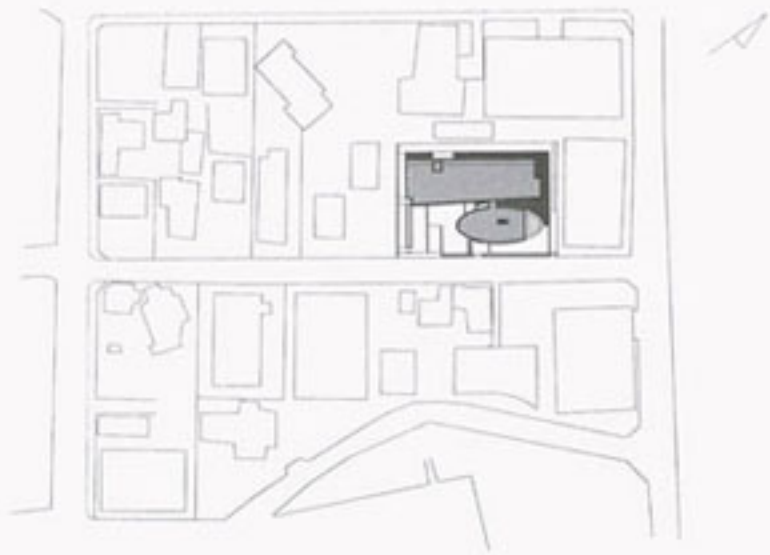
Pow. całkowita: 2512,74 m²

Pow. użytkowa: 2280 m²

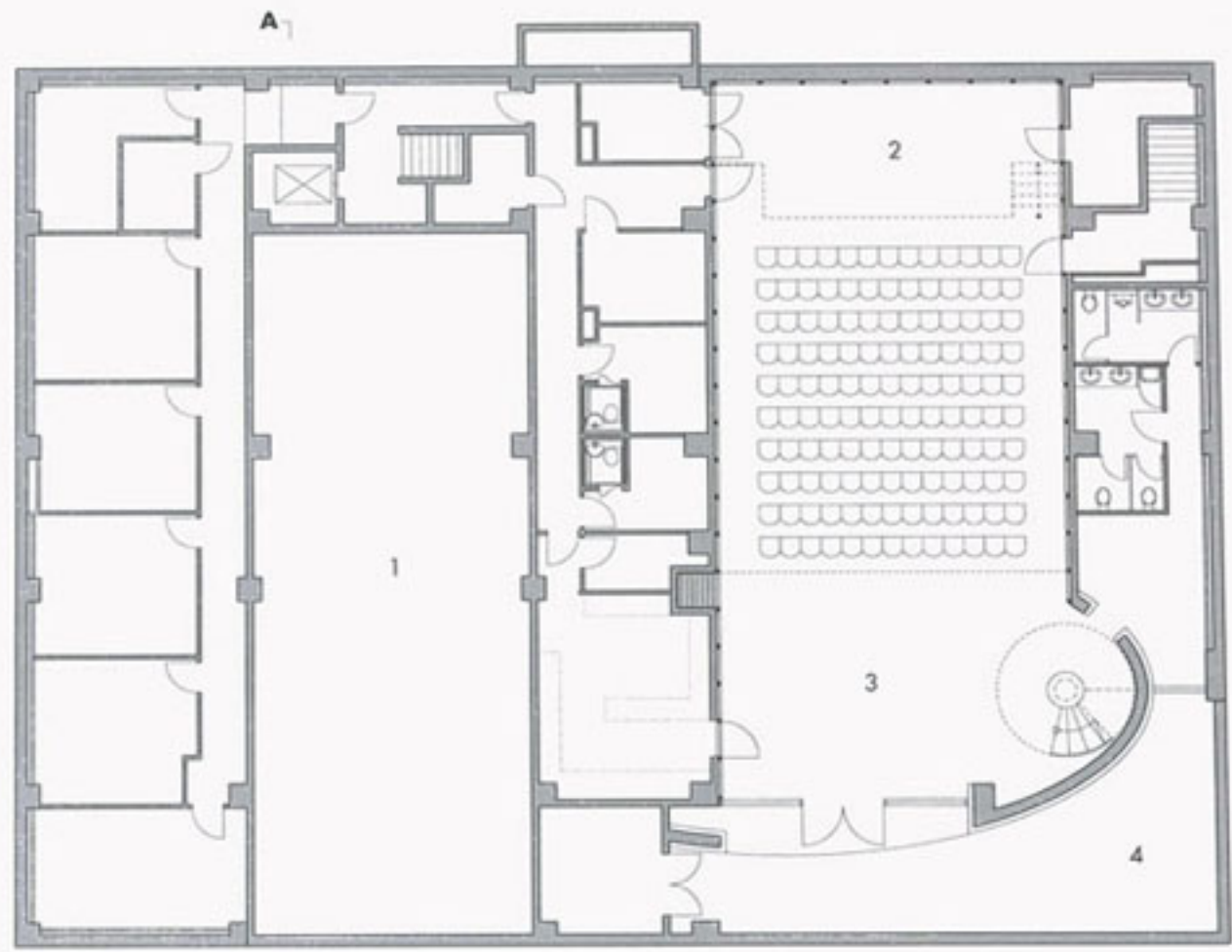
Projekt: 1995-1999

Przewidywany czas realizacji: 1999-2000

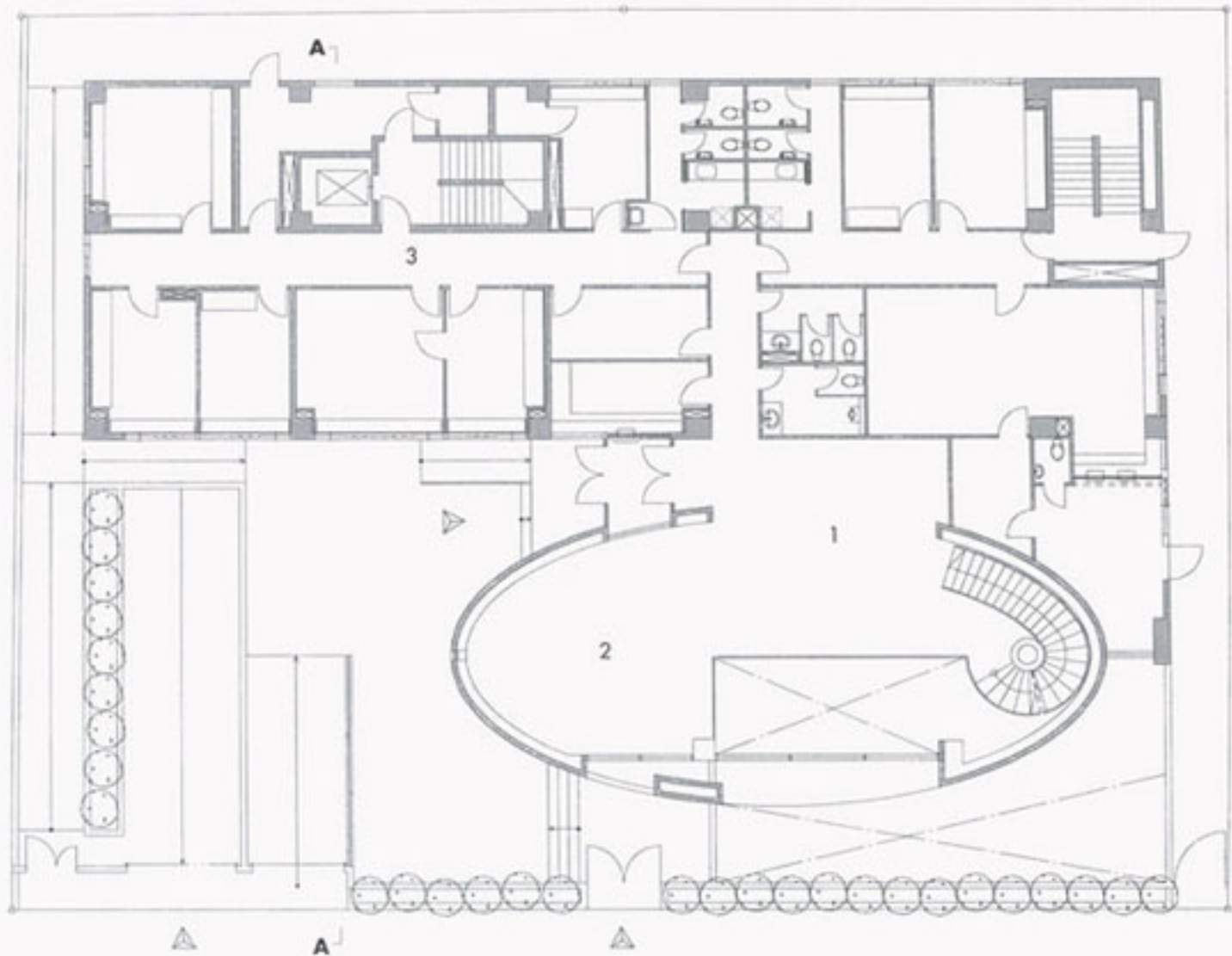
Nie podano kosztów inwestycji



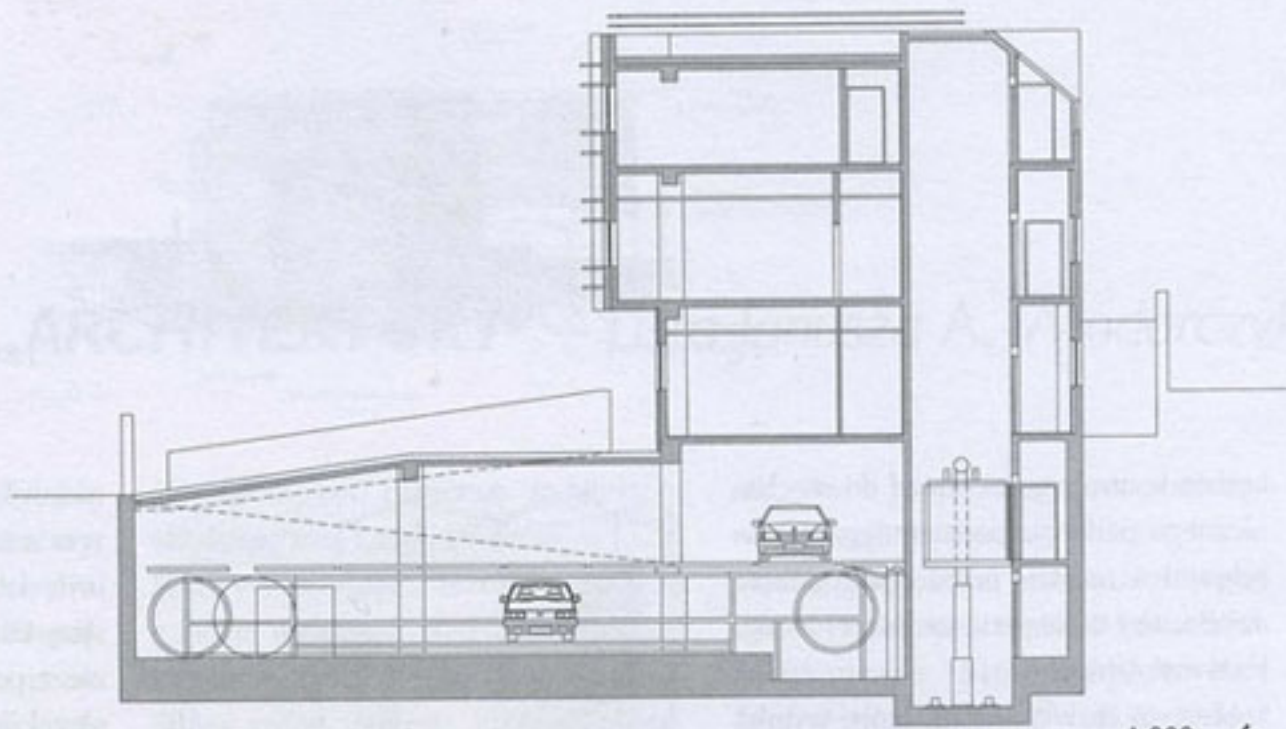
1:2500 3



1:300



1:300



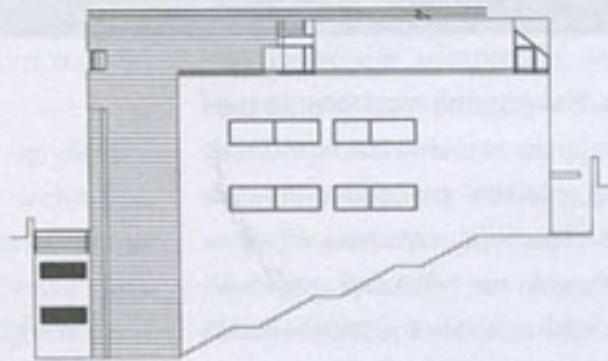
1:300 6



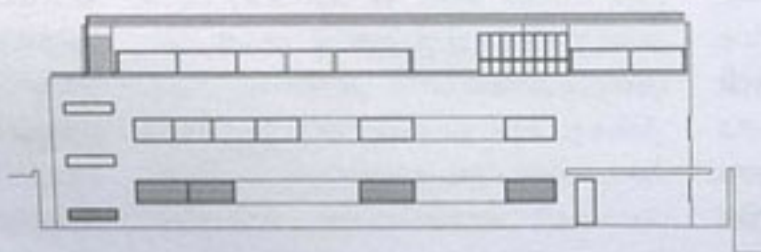
1:300 7



8

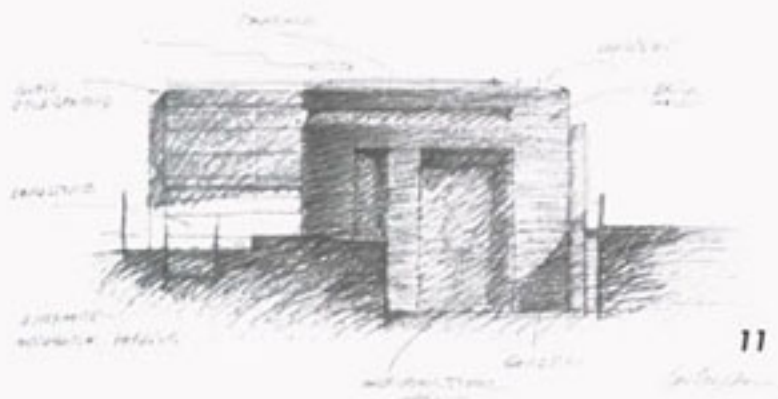


1:600 9



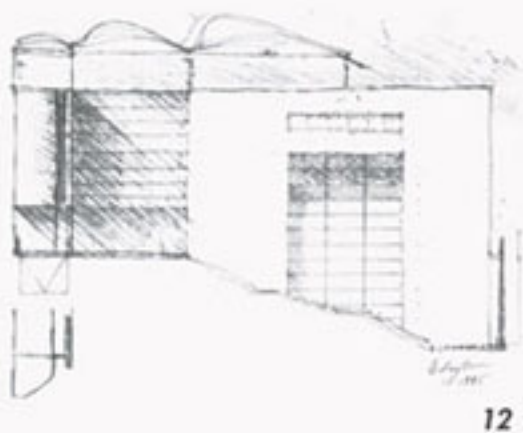
1:600 10

1. Aksonometria, wizualizacja komputerowa: architekt Bogdan Błady/JET Atelier
2. Perspektywa, wizualizacja komputerowa: architekt Bogdan Błady/JET Atelier
3. Sytuacja
4. Rzut podziemia.
Oznaczenia: 1 – parking mechaniczny; 2 – sala wielofunkcyjna; 3 – foyer; 4 – ogród
5. Rzut parteru.
Oznaczenia: 1 – hol główny; 2 – czytelnia; 3 – biura
6. Przekrój przez garaż A-A
7. Elewacja południowa
- 8, 11, 12. Widok elewacji, szkice autorskie
9. Elewacja zachodnia
10. Elewacja północna
13. Model,
fot. Marek Gardulski

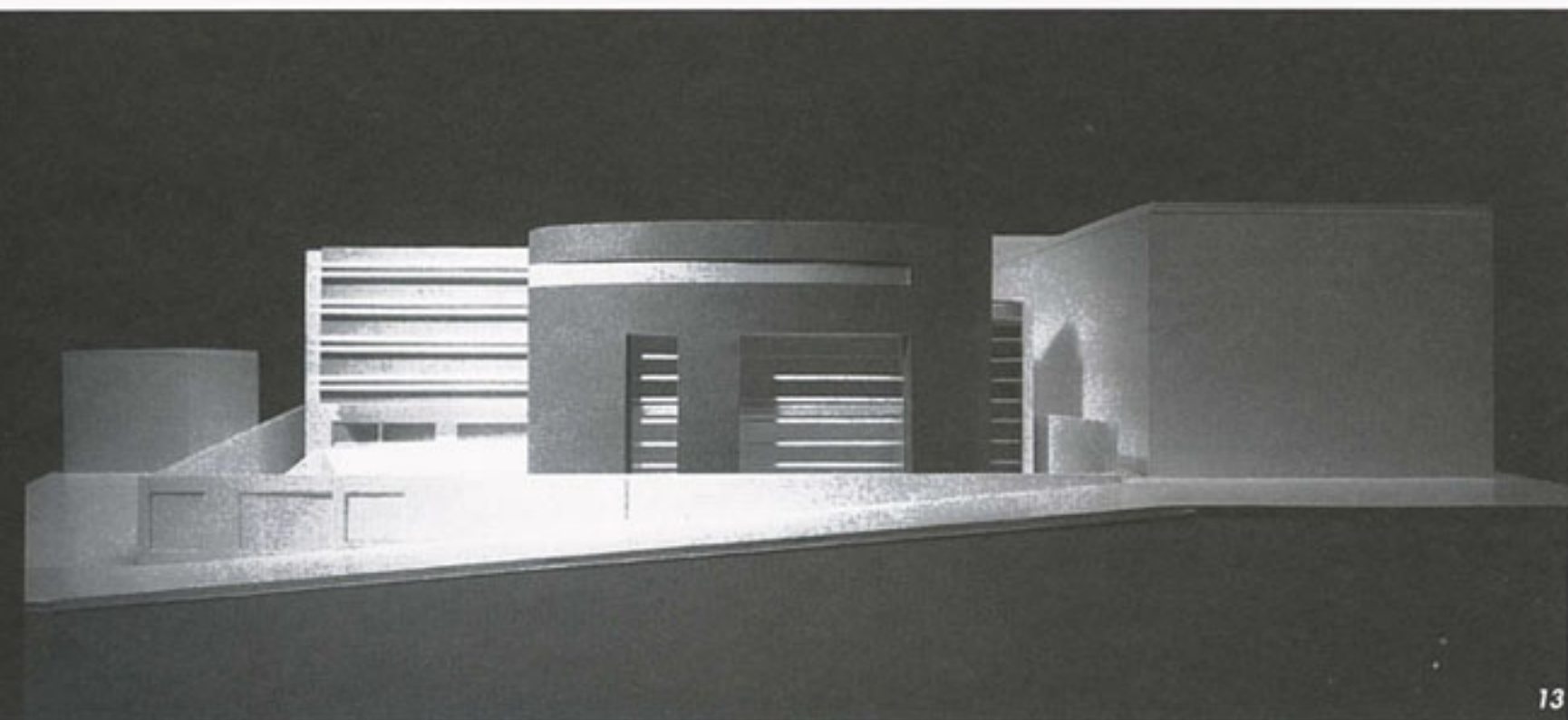


będzie kontrola gości. Zjazd do mechanicznego parkingu podziemnego zaplanowano w najniższej położonym punkcie działki, aby oszczędzić miejsca i nie wykonywać rampy.

Ciekawym rozwiązaniem, które wynika z ograniczenia przestrzeni, jest zagłębiony względem terenu niewielki, bambusowy ogród. Stanowi on przestrzenny oddech dla znajdującej się w jego sąsiedztwie wielofunkcyjnej sali, w podziemiu budynku na planie owalu. Sala ta ma nad sobą antresolę z holem wejściowym



(pojawiła się tu dopiero w roku 1868, razem z rewolucją Meiji), pokryje frontową bryłę i będzie zbliżona kolorem do polskiej. Dla zdynamizowania elewacji, zgodnie z polską tradycją budowania, na zaokrąglonych narożnikach zostanie ułożona główkami. Piaskowiec z niewygładzoną, naturalną fakturą pojawi się w tle, na prostopadłościennym budynku mieszkalno-biurowym. Zabiegiem może mniej konsekwentnym pod względem stosowania rodzimych materiałów pozostanie użycie w obiekcie biurowym szklanej ściany



skutki autorstwa
pracowni JET Atelier

i czytelnią. Połączone przestrzennie piętra otwierają się zarówno na ogród, jak i na ulicę wielkim przeszkleniem we froncie obiektu. Kilkumetrowej wysokości okno wywoła nie tylko ciekawe efekty po zmierzchu, kiedy to rozświetlona, reprezentacyjna część budynku przyciągać będzie wzrok przechodniów, ale też nada lekkości całej bryle.

Zgodnie z intencją projektantów, odniesienia do architektury polskiej można będzie odnaleźć w materiałach wykończeniowych na elewacjach. Dla Krzysztofa Ingardena rodzime materiały łączą się ze wzgórzem wawelskim, gdzie używano cegły, wapienia i piaskowca. Właśnie cegła, która rzadko występuje w japońskiej architekturze

osłonowej o delikatnie niebieskim odcieniu. Nowy zespół będzie miał specjalną, antysejsmiczną konstrukcję. W projekcie, wielkości średnic przekrojów słupów sięgają nawet jednego metra. Szkieletowy układ konstrukcyjny wzmocnią żelbetowe tarcze.

Projekt budynku polskiej ambasady w Tokio powstawał przez dwa lata. Dzięki temu architektom udało się wydobyć zalety niezwykle trudnej lokalizacji. Zostanie wzniesiony obiekt nowoczesny, powiązany stylistycznie ze współczesną architekturą japońską, a zarazem mający wystarczający ładunek emocjonalny, aby móc go kojarzyć z Polską.

Krzysztof Mycielski